

L. A. Suchomłynow, H. Krasowska, Rola Polaków w Berdiańsku na Ukrainie w promocji kultury i języka polskiego // Rocznik Wschodni. – nr 11. – Kraków – Rzeszów, 2005/2006. – S. 45 – 50.

**Helena Krasowska
Lech Aleksy Suchomłynow**

Rola Polaków w Berdiańsku na Ukrainie w promocji kultury i języka polskiego

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie sytuacji Polaków w Berdiańsku, ich organizacji oraz sytuacji języka polskiego. Niniejszy artykuł powstał na podstawie badań przeprowadzonych w roku 2005. Zaznaczyć należy, że współautor tego artykułu Lech Suchomłynow jest liderem polonijnym w Berdiańsku, o czym mowa będzie poniżej.

Berdiańsk jest młodym miastem, powstało ono w 1824 roku. Było budowane przez przedstawicieli różnych narodowości. Polacy przybywali do Berdiańska w sposób przypadkowy i nigdy nie stanowili licznej grupy. Spis ludności, przeprowadzony za czasów radzieckich świadczy o tym, że w obwodzie zaporozkim mieszkało 0,1 % Polaków, to znaczy około 900 osób, natomiast dane dotyczące osób pochodzenia polskiego są do dziś mało znane. Doświadczenia życiowe dowodzą, że co czwarta osoba jest związana z polskością. Dane zjawisko da się wytłumaczyć skomplikowanymi stosunkami polsko-ukraińskimi. Natomiast wielu z nich ma problem z samookreśleniem się. Tym bardziej, że za czasów panowania reżimu sowieckiego bycie Polakiem na tych ziemiach było niemożliwe. Zrusyfikowana Ukraina, na Wschód od Dniepru, jest dowodem procesów asymilacyjnych i polityki antynarodowościowej w Związku Radzieckim.

Obecne pokolenie Polaków mieszkających w Berdiańsku zrzeszyło się 4 listopada 1993 r. Była to pierwsza w regionie organizacja polonijna. Po różnych perypetiach i konfliktach z urzędnikami, władze miasta Berdiańska zarejestrowały Polskie Kulturalno-Oświatowe Towarzystwo „Odrodzenie”. Prezesem Towarzystwa obrany został Lech Aleksy Suchomłynow, obecnie doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa sławistycznego. Polonia Berdiańska, ogólnie rzecz biorąc

Ukrainy Wschodniej, jest trochę nietypowym i ciekawym zjawiskiem w porównaniu z innymi skupiskami polonijnymi na świecie. Po pierwsze: nie jest to emigracja polityczna, ani zarobkowa, Ojczyzną dla wielu z nich są Kresy - ziemie, które teraz nie należą już do Rzeczypospolitej. Po drugie: jest to pokolenie urodzone już w innych realiach niż ich przodkowie, dla których Polska była rzeczywistością a Polskość - codziennością. Dla wielu z nich Macierz-to terra incognita, o której wiedzą od dziadków, oraz poznają od nowa przez pisma, gazety i środki masowego przekazu.

Towarzystwo Polskie „Odrodzenie” zainicjowało odrodzenie parafii rzymsko-katolickiej, która istniała w Berdiańsku od 1862 roku do połowy lat trzydziestych XX wieku. W chwili obecnej trwa zakończenie budowy kościoła, miejsca modlitwy i spotkania wiernych różnych narodowości. Zaznaczyć należy, iż na Ukrainie wschodniej bycie Polakiem nie jest to samo co bycie katolikiem. Do kościoła katolickiego przychodzą osoby różnych narodowości. Mimo to, że pracują tam księża z Polski, to msze odprawiane są w języku rosyjskim.

Sytuacja skłoniła Polaków do podjęcia bardziej aktywnych działań. Ponieważ w Berdiańsku formalnie istniała już parafia rzymsko-katolicka, lecz nie było księdza, (co miesiąc księża dojeżdżali z odległego o 200 km Zaporozża) prezes Towarzystwa Polskiego „Odrodzenie” Lech Suchomłynow oraz prezes Koła Lekarzy Olga Bondarewa podjęli decyzję zwrócenia się do Biskupa Pomocniczego Diecezji Kamieniec Podolskiej ks. Stanisława Padewskiego z prośbą o skierowanie do tej Parafii kapłana. Zadeklarowana przez Polonię aktywność i stałość przyczyniła się do tego, że Kuria Biskupia skierowała do Berdiańska miasta ks. Zdzisława Zajęca, który do dziś jest proboszczem wspólnoty katolickiej.

Następnie już wspólnie z ks. Proboszczem podjęto wysiłki zmierzające do utworzenia w mieście katolickiej organizacji charytatywnej CARITAS-SPES, która współdziałając z lekarzami — Polakami podjęłaby się niezbędnych działań na rzecz potrzebujących. Po wielkich wysiłkach została zarejestrowana organizacja CARITAS-SPES-BERDIAŃSK.

W roku 1998 przy Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Berdiańsku powstał do dziś działający Gabinet pomocy lekarskiej prowadzony przez **Polonijne Koło Lekarzy**. Później został opracowany przez Koło Lekarzy i finansowany przez

CARITAS ARCHIDIECEZJI LUBELSKIEJ (w 1999 roku), CARITAS-POLSKA (w 2000 roku) i CARITAS ARCHIDIECEZJI POZNAŃSKIEJ (od 2001 roku) projekt opieki nad chorymi i zaopatrzenia w leki Gabinetu bezpłatnej pomocy lekarskiej. Koordynatorem projektu została prezes Koła Lekarzy Olga Bondarewa.

Zostały też nawiązane kontakty z Izbą Lekarską w Rzeszowie i jako „pierwsza jaskółka” Prezes Olga Bondarewa wyjechała na krótki, lecz intensywny staż medyczny do Rzeszowskiego Szpitala Wojewódzkiego. W tej chwili staże i praktyki odbywają się regularnie w różnych ośrodkach lekarskich w Polsce. Na szczególną uwagę zasługuje współpraca z Wielkopolską Okręgową Izbą Lekarską, Domem Polonii w Poznaniu i CARITAS ARCHIDIECEZJI POZNAŃSKIEJ. Dzięki ciepłym i towarzyskim stosunkom z tymi instytucjami Polonijne Koło Lekarzy jest dynamicznie rozwijającą się organizacją. Już od dłuższego czasu w funkcjonującym Gabinetecie w Berdiańsku trzy razy w tygodniu terapeuta przyjmuje pacjentów i wydaje bezpłatne leki. W razie potrzeby pacjent jest kierowany do specjalistów, członków Koła Lekarzy.

Warto zaznaczyć, że przewiezione z Polski leki często są przekazywane szpitalom w Berdiańsku. Można powiedzieć, że CARITAS-SPES-BERDIAŃSK i Polonijne Koło Lekarzy w Berdiańsku jest otwarte na świat i udziela pomocy ludziom niezależnie od przynależności narodowościowej czy religijnej.

Działalność Polonijnego Koła Lekarzy w Berdiańsku jest dowodem na to, że nawet w warunkach kryzysu gospodarczego można zorganizować swą działalność i być pomocnym ludziom.

Polonijne Koło Lekarzy w Berdiańsku przy Oddziale Towarzystwa „Odrodzenie” zrzesza lekarzy i studentów medycyny pochodzenia polskiego i liczy 15 osób.

Organizacja powstała w roku 1996 i jest jednym z pierwszych związków polonijnych o charakterze zawodowym, które później zainicjowały powołanie Stowarzyszenia Lekarzy Polskich na Ukrainie, prezesem został prof. A. Świącicki, Kijów.

Podstawowym celem Koła Lekarzy w Berdiańsku jest:

- działanie na rzecz Polonii;
- udzielanie pomocy medycznej osobom potrzebującym, które w warunkach kryzysu gospodarczego na Ukrainie, jak również w systemie ochrony zdrowia

mają problem z korzystania ze świadczeń państwowych i prywatnych zakładów medycznych;

- nawiązywanie kontaktów i stałej współpracy z polonią medyczną na Ukrainie i w świecie w celu wymiany doświadczeń i doskonalenia zawodowego;
- współdziałania z Okręgową Izbą Lekarską w Berdiańsku w sprawach dotyczących udzielania pomocy medycznej;
- popularyzacja leczniczych właściwości wybrzeża morza Azowskiego;
- organizacja letnich pobytów i leczenia w Berdiańsku polskich dzieci z Ukrainy;
- podejmowanie innych działań służących rozwojowi organizacji i ruchu polonijnego w regionie.

Do organizacji należą specjaliści różnych dziedzin medycyny: interniści, kardiolodzy, ginekolog, pulmonolog, chirurg, pediatra i inni. Pierwszym etapem działalności było udzielanie pomocy o charakterze konsultacyjnym.

Na szczególną uwagę zasługuje **Związek Polskich Naukowców** w Berdiańsku. Pomysł założenia Związku jest zasługą grupy inicjatywnej, która pragnęła zrzeszyć polskich uczonych na terenie całej Ukrainy (prezes prof. dr hab. Henryk Stroński).

Związek Polskich Naukowców w Berdiańsku składa się z młodych specjalistów i wykładowców z tytułami naukowymi, którzy prowadzą badania związane z Polską, jej kulturą, literaturą, historią etc. Biorąc pod uwagę pragnienie uczonych by stworzyć własny związek członkowie zarządu Towarzystwa zwrócili się do władz miasta z prośbą o zalegalizowanie organizacji Naukowców. Ośrodek w Berdiańsku pierwszy na Ukrainie zalegalizował swój status i przyczynił się do powstania Związku Polskich Uczonych na Ukrainie.

W lutym 2001 roku polscy naukowcy Berdiańska podjęli decyzję o powołaniu Polskiego Naukowo-Edukacyjnego Centrum przy katedrze Literatury Ukraińskiej i Światowej Berdiańskiego Instytutu Pedagogicznego (kierownik dr Wiktoria Zarwa). Centrum jest jednostką podporządkowaną Zarządowi Towarzystwa „Odrodzenie” i administracji Instytutu, a funkcjonuje na podstawie umowy o utworzeniu Centrum i w ramach regulaminu zatwierdzonego przez prezesa Towarzystwa Lecha Suchomłynowa oraz rektora Instytutu Wasyla Kryżko.

Podstawowe cele i zadania Centrum:

- organizacja i prowadzenie konferencji, sympozjów, kongresów, badań naukowych i innych przedsięwzięć o charakterze oświatowym sprzyjających popularyzacji wiedzy o Polsce, jej kulturze, nauce i sztuce;
- zachęcenie polskich naukowców i wszystkich zainteresowanych do działalności na rzecz odrodzenia polskiej myśli naukowej na terenie Ukrainy; popularyzacja osiągnięć polskich i polonijnych uczonych;
- przygotowanie prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych o tematyce polskiej;
- wydawanie periodyku naukowego „Aktualne problemy filologii słowiańskiej”;
- organizacja prowadzenia zajęć języka i literatury polskiej dla studentów Instytutu Filologicznego;
- nawiązanie współpracy z polskimi organizacjami i ośrodkami edukacyjnymi na Ukrainie i w Polsce w celu prowadzenia wspólnej działalności.

Członkowie Związku Polskich Naukowców pragną pomóc sprawie odrodzenia polskiej mniejszości na Ukrainie i rozwoju stosunków partnerskich pomiędzy Polską a Ukrainą. Pierwszym krokiem realizacji programu działalności jest udział w prowadzeniu Polsko-Ukraińskiego Forum „Ukraina na drodze integracji europejskiej”, który jest organizowany przez Polsko-Ukraiński Wydział Socjologiczno-Politologiczny Berdiańskiego Instytutu Przedsiębiorczości oraz przez Towarzystwo Kulturowo-Oświatowe „Odrodzenie”.

Centrum Naukowo-Edukacyjny już organizuje konferencję naukową „Aktualne problemy filologii słowiańskiej” w której biorą udział przedstawiciele nauki z Polski. Zarysowane zostały już wspólne programy badawcze mniejszości polskiej w Berdiańsku oraz okolicach.

Warto podkreślić, że Towarzystwo Polskie „Odrodzenie” współpracuje z Wydziałem Filologicznym i Berdiańskim Instytutem Pedagogicznym z momentu powstania. Wielu wykładowców i studentów tej uczelni aktywnie biorą udział w życiu Polonii Berdiańska. Uczestniczą oni w kursach językowych i stażach naukowych w Warszawie, Rzeszowie, Krakowie, Gdańsku, Lublinie i Poznaniu.

Trzypokojowe mieszkanie funkcjonuje jako Dom Polski w Berdiańsku. Dom Polski w Berdiańsku zakupiony został ze środków Senatu przy udziale Stowarzyszenia

Wspólnota Polska. Obecnie (2005 r.) organizacja ta wykonuje remont Domu Polskiego, żeby stworzyć warunki pracy dla miejscowej Polonii. Dyrektorem Domu Polskiego została Teresa Krasnokucka.

Towarzystwo prowadzi zajęcia języka polskiego w Berdiańskim Instytucie Przedsiębiorczości, w Wyższej Szkole Pedagogicznej i w szkole ogólnokształcącej nr 15. Co roku młodzież, pobierająca naukę ma możliwość odbycia stażu i praktyk na uniwersytetach Jagiellońskim (Kraków), im. Adama Mickiewicza (Poznań) , Curie-Skłodowskiej (Lublin).

Dzięki stałym kontaktom z Polską odbywają się w nim imprezy o charakterze kulturalno-oświatowym.

Interesujące są doświadczenia Towarzystwa opieki nad dziećmi-sierotami, wychowankami Domu Dziecka w Berdiańsku. Dzieciaki pobierają naukę języka polskiego, biorą udział w licznych imprezach organizacji. Z kolei Zarząd i sponsorzy pragną pomagać małym. Można powiedzieć, że Dom Polski stał się dla nich drugim domem. Oprócz wyżej wymienionego w Towarzystwie działają:

- Polski Związek Młodzieżowy im. płk. Dr Bronisława Lubienieckiego, zrzesza 50 osób;
- Centrum Kultury Polskiej „Biesiada”, zrzesza 45 osób.

Wyraźnie na tamtych terenach widać swoistą „modę na Polskę”, ale też poczucie dumy z tego, że Polacy mogą mówić głośno, że są i czują się Polakami. „Moda na Polskę” odzwierciedla się na młodych ludziach, którzy za wszelką cenę jadą do Polski na studia, aby mieć dyplom Unii Europejskiej. Polska dla nich jest krajem zachodu, rozwiniętym o wysokiej pozycji kulturowej i gospodarczej. Ci, którzy wracają po studiach mają szansę na lepszą pracę.

Ci, którzy czują się Polakami są dumni z tego, że mogą o tym głośno mówić, że mogą decydować w sposób demokratyczny o losach swego państwa, ale też o tym, że Polska o nich nie zapomina.